

08.06.2020- 12.06.2020

## ĆWICZENIA PORANNE

- zabawa orientacyjno - porządkowa - ***Dzieci czy zabawki?*** - dziecko swobodnie porusza się po pokoju, gdy usłyszy hasło **Zabawki**, zatrzymuje się i naśladuje sposób poruszania się dowolnej zabawki (piłki, lalki, misia, pajacyka...). Na hasło: **Dzieci** - ponownie swobodnie porusza się po pokoju;

- ćwiczenia mięśni nóg i brzucha - ***Jazda na rowerze*** - dziecko w leżeniu na plecach, naśladuje jazdę na rowerze; ręce trzyma w taki sposób, jakby chwyciło kierownicę;

- ćwiczenia szyi - ***Tak czy nie?*** - dziecko w siadzie skrzyżnym, odwrócone przodem, w stronę rodzica, odpowiada odpowiednim ruchem głowy na pytania rodzica, np.

Czy dzisiaj jest poniedziałek? Czy teraz jest czerwiec? Czy pada deszcz? Czy jest noc? Czy zbliżają się wakacje?;

- zabawa z elementem skoku - ***Duże piłki i małe piłki*** - rodzic cicho klaszcze w ręce, a dziecko - piłka, lekko podskakuje na palcach, gdy rodzic klaszcze głośno, dziecko - piłka, wyskakuje wysoko w górę;

- ćwiczenia oddechowe - ***Nadmuchujemy gumowe piłki*** - dziecko przykładła do ust dłoń zwinioną w piąstkę; wykonuje wdech i długi wydech ustami, naśladując nadmuchiwanie piłki.

## Piosenki do słuchania:

- Na naszym podwórku <https://www.youtube.com/watch?v=mXFiUzXRoLA>

- Kto jak skacze? <https://www.youtube.com/watch?v=LNouuY9zrKQ>

- Przedszkola czas już minął - piosenka [https://www.youtube.com/watch?v=8JYyc0eSI\\_c](https://www.youtube.com/watch?v=8JYyc0eSI_c)

- Mój kolego z przedszkola [https://www.youtube.com/watch?v=Q\\_e3t6l0fvQ](https://www.youtube.com/watch?v=Q_e3t6l0fvQ)

- Pożegnanie przedszkola <https://www.youtube.com/watch?v=aY0B-sfyDq8>

**- OSTATNI RAZ**

<https://www.youtube.com/watch?v=9eBBpb1RILA>

**- Hej, przedszkole**

<https://www.youtube.com/watch?v=oZhs4Yc7oL0>

**- Przedszkole drugi dom**

<https://www.youtube.com/watch?v=ep5MFDndUP4>

**- Zabawy plastyczne - Jak narysować psa?**

[https://www.youtube.com/watch?v=9D\\_PQ72614Y](https://www.youtube.com/watch?v=9D_PQ72614Y)

**- Jak narysować kota, psa lub lwa?**

<https://www.youtube.com/watch?v=kWPbwQEuVJQ>

**- Zabawy ruchowe dla dzieci**

[https://www.youtube.com/watch?v=m2WsGrvCx\\_w](https://www.youtube.com/watch?v=m2WsGrvCx_w)

**- Zabawa muzyczno- ruchowa dla dzieci i rodziców**

<https://www.youtube.com/watch?v=Y4lnJz2BTJY>

**- Domowa zabawa ruchowa**

<https://www.youtube.com/watch?v=Bwi8nn9dB1g>

## **Na naszym podwórku.**

(sł. i muz. J. Kucharczyk)

### **Nasze podwórko**

**I.** Dziś na dworze słońce świeci, wieje ciepły wietrzyk, więc na naszym placu zabaw jest tak dużo dzieci. Tu dziewczynki i chłopaki bawią się od rana, tutaj co dzień się spotyka nasza paczka zgrana.

**Ref.:** Na naszym podwórku karuzela mknie, huśtawki wysoko bujają się. Pod wielkim kasztanem ławeczki dwie czerwone, przeplotnia, samolot i fioletowe słońce.

**II.** Olek z Jasiem na rowerkach co dzień się ścigają, uczą jeździć się na rolkach Antoś z małą Alą. Ola z Zuzią na ławeczkach przebierają lale, każda lalka babkę z piasku na obiad dostanie.

**Ref.:** Na naszym podwórku...

**III.** Franek gra codziennie w piłkę, chce zostać piłkarzem, ćwiczy więc strzelanie goli do malutkich bramek. Chłopcy lubią też dwa ognie i głupiego Jasia, a dziewczynki wołają w klasy.

**Ref.:** Na naszym podwórku...

### **W tym tygodniu od 8 do 12 czerwca, proponujemy pracę w książkach:**

- Karty Pracy 4 - od strony 68 do 79 strony;
- Książka Kolorowy Start - od strony 88 do 89 strony;

### **Wiersz do słuchania**

Jadwiga Koczanowska

## **Nie wolno**

Nawet małe dziecko dobrze o tym wie

kto to jest znajomy, a kto obcym jest..

Ze znajomym można bawić się, rozmawiać

ale gdy ktoś obcy, to trzeba uważać!

Nie wolno zaufać nawet gdy ktoś mówi,

że zna mamę, tatę i bardzo nas lubi.

Nie wolno przyjmować słodyczy, podarków

lub iść z nieznajomym na spacer do parku.

### **Rozmowa z dzieckiem na temat treści wiersza. Rodzic zadaje pytanie dziecku:**

Czego nie wolno robić? Dlaczego nie wolno rozmawiać z nieznajomymi, brać od nich zabawek, słodyczy i absolutnie nie wolno odchodzić z nimi? Gdy ktoś zaczepia dziecko, należy powiedzieć o tym rodzicom lub pani?

### ***To znak***

- ***zabawa rozwijająca umiejętności kojarzenia*** - rodzic rozpoczyna zdania, a dzieci kończą je, podając swoje propozycje, np.

Kiedy słońce zachodzi, to znak, że zbliża się noc. Kiedy niebo się chmurzy...( to znak, że zbliża się burza). Kiedy liście spadają z drzew...(to znak, że jest jesień). Kiedy śnieg topnieje...( to znak, że zbliża się wiosna). Kiedy świeci słońce i pada deszcz...(to znak, że będzie tęcza). Kiedy rozpoczyna się lato...(to znak, że będą wakacje).

### ***Zabawa ruchowa z rymowanką.***

#### **Dziecko:**

Maszerują dzieci drogą: maszeruje w miejscu raz, dwa, raz i dwa. Prawą nogą, wyciąga prawą nogę, lewą nogą, wyciąga lewą nogę, raz, dwa, raz i dwa maszerują w miejscu, i rękami poruszają raz, dwa, raz i dwa. maszerują w miejscu, W prawo - lewą, lewą rękę wyciągają w prawą stronę, w lewo - prawą, prawą rękę wyciągają w lewą stronę, raz, dwa, raz i dwa. maszerują w miejscu.

*Marzenia dzieci* - ćwiczenia w mówieniu. - wyjaśnienie dziecku znaczenia słowa *marzenie*.  
Co to znaczy, że marzymy o czymś? Co to jest marzenie? - Dziecko kończy zdanie - *Moim marzeniem jest...*

Hanna Niewiadomska  
**Wiersz do słuchania**

## Marzenia

Dzieci lubią mieć marzenia,  
Chcą, by były do spełnienia.  
Każde w głowie ma guziczek,  
Taki mały żółty pstryczek,  
Co im świat piękniejszym czyni,  
Od Krakowa aż do Gdyni.

Krzysio chciałby być pilotem.  
Pstryk – już lata samolotem.  
Ewa chce lekarzem zostać.  
Pstryk – już w białym kitlu postać.  
Kosmonautą chce być Jurek.  
Pstryk – i pędzi w kosmos, w górę.

Lecz są również takie dzieci,  
Którym słońce słabiej świeci.  
Jacek, co ma chorą nogę,

Chciałby dosiąść hulajnogę.

Julia, która słuch ma słaby,

Chce usłyszeć szelest trawy.

Ale wszystkie ich marzenia,

Są z tym pstryczkiem do spełnienia.

No, więc śmiało, przekreśl pstryczek,

A nuż właśnie dziś guziczek

W świat twych marzeń cię zabierze

– Będiesz zdrowy bohaterze!

**Dyzio Marzyciel** - <https://www.youtube.com/watch?v=C2z6YLfOPUk>

**Marzenia Mleczarki** - <https://www.youtube.com/watch?v=XAc0lWqW6UA>

Opowiadanie Stanisława Karaszewskiego

### **„Zabawy na podwórku”**

Był sobie ogród, o który nikt nigdy nie dbał. Zapuszczony, dziki ogród pełen niebezpiecznych zasadzek, a w nim górki, dołki, wysypiska gruzu, kamieni i śmieci. Tu i ówdzie rosły drzewa, które aż prosiły się o dobrego ogrodnika. Gałęzie uschnięte, połamane, sterczały niebezpiecznie na wszystkie strony i zaczepiały przechodniów, strasząc podrapaniem. Wszędzie bujnie rozpleliły się różne krzaki, a najgęściej – te kolczaste. Dzikie jeżyny, dzika róża, akacje, tarnina. Był to pełen chrustu raj dla drapichrustów! Aż pewnego dnia pojawił się wysoki płot, który szczelnie ogrodził dziki ogród. Zza płotu dochodziły odgłosy pracy potężnych maszyn budowlanych. Trwało to aż do maja, gdy wysoki płot rozebrano, zastępując go niskim, kolorowym płotkiem ogrodowym. Na słupie przy furtce zamykanej na skobelek wisiała tabliczka z napisem:

**UWAGA! PRACE BUDOWLANE. WSTĘP WZBRONIONY!**

A nad furtką napis: **PLAC ZABAW z dopiskiem: ZAPRASZAMY OD 1 CZERWCA**

Przez te kilka miesięcy plac zmienił się nie do poznania. Wyparowały sterty gruzu, kamieni i wysypiska śmieci. Zniknęły górki i dołki, przystrzyżono kolczaste krzaki. Drzewa, starannie

okrzesane, nie straszyły już połamanymi gałęziami i suchymi konarami. Korony drzew, do niedawna rozczochrane i postrzępione, otrzymały nową fryzurę. Jakby wyszły prosto z salonu fryzjerskiego. Z wdzięczności za zainteresowanie i opiekę, drzewa okryły się zielonymi liśćmi i pachnącymi kwiatami. Bujnie rozkwitły białe i liliowe bzy. Wokół kolczastych akacji roiło się od pszczoł. Zbierały aromatyczny nektar na miód akacjowy.

W ostatnich dniach maja trwały prace porządkowe. Spychacz równał teren. Koparka wielką łyżką drążyła dół na piaskownicę. Jedna wywrotka przywiozła i wysypała piasek do piaskownicy. Inna rozsypywała żwir na alejkach, po których jeździł walec. Gdy plac był już wyrównany, piaskownica napelniona piaskiem, a żwir na alejkach ubity, przyjechały ciężarówki z zabawkami ogrodowymi. Panowie w kombinezonach wyładowali z ciężarówek mnóstwo kolorowych części. Postawili części na placu, wzięli w ręce duże klucze i wielkimi śrubami poskręcali części w całość. Na oczach dzieci stawały na placu drabinki, domki ogrodowe, zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele i ławeczki. Gdy panowie skończyli montaż zabawek, osadzili je głęboko w ziemi, żeby się nie przewracały. A potem ze słupa przy furtce zdjęli napis: PRACE BUDOWLANE i przykręcili tablicę z napisem: REGULAMIN KORZYSTANIA Z PLACU ZABAW.

Pierwszego czerwca była piękna, słoneczna pogoda. Prawie jak w lecie. Powietrze przesycił aromat kwiatów akacji. A gdy kwitną akacje, niedługo wakacje! Z placu zabaw zniknęły maszyny budowlane i ciężarówki. Odjechali też panowie w kombinezonach. W słońcu błyszcząły nowiutkie zabawki ogrodowe. Zjeżdżalnie zachęcały do zjazdów. Drabinki kusily do wspinaczki. Huśtawki, czekając na dzieci, same lekko kołysały się na wietrze. Karuzele nie mogły się doczekać, kiedy ktoś zacznie je obracać. Piaskownice zapraszały do budowy zamków z piasku i stawiania babek. A dzieci stały onieśmiałe przed furtką i podziwiała wspaniałą widok.

– Jak myślisz, można wejść? – zapytał Michał.

– Wszystko gotowe, to chyba można! – odpowiedział Rysiek.

Dzieci ostrożnie poruszyły furtką, odciągnęły skobelek – plac zabaw był otwarty! I zaczęła się zabawa! W miarę jak słońce wędrowało w górę, przybywało dzieci. Ustawiały się kolejki do zjeżdżalni, huśtawek i karuzeli. W piaskownicach zrobiło się tłoczno, na szczęście miejsca i piasku starczyło dla wszystkich chętnych. Starsze dzieci pilnowały porządku. Jeden z chłopców rozpedził się i chciał wjechać przez furtkę na rowerze. – Ej, ty, zatrzymaj się! – zawołał Michał. – Na rowerach nie wolno! – A kto mi zabroni? – opierał się chłopiec. – Ja, bo znam regulamin! Zobacz – na tablicy obrazek – przekreślony rower! To znaczy, że na placu zabaw nie wolno jeździć na rowerze! A dlaczego? Dlatego, bo nie wolno, bo łatwo kogoś potrącić! – tłumaczył Michał. – Jeśli chcesz jeździć, to nie tutaj, a jeśli chcesz się bawić na placu, to postaw rower przy ogrodzeniu.

Dziewczynka prowadziła pieska na smyczy. Gdy otwierała furtkę, Zosia zagroziła jej drogę.

– Z pieskiem nie wejdiesz! – Ale on jest grzeczny! – upierała się dziewczynka. – Może i grzeczny, ale są dzieci, które boją się psów. A poza tym – może nabrudzić. – No to posprzątam! – Z pieskiem nie wolno, widzisz ten obrazek? Zosia pokazała rysunek przekreślonego psa. – Piesek poczeka za furtką!

Dwaj chłopcy kopali piłkę. – Hola, hola! – zawołała Zosia. – Chcecie grać w takim tłumie? Nie ma mowy! Grajcie tam, gdzie jest pusto, najlepiej na boisku! Na plac zabaw wjeżdżał chłopiec na wózku inwalidzkim, z nogą w gipsie. – Uwaga, uwaga, bo jedzie łamaga! – krzyknął jeden z piłkarzy, wspinając się na drzewo. – Słuchaj no – krzyknęła Zosia – uważaj, co mówisz! Tak, tak, nie śmieję się, dziadku, z cudzego wypadku! Tobie też może się coś przytrafić! W tym momencie gałąź drzewa złamała się i chłopiec spadł ziemię. – Au, boli! – jęczał, rozcierając bolący pośladek. – Twoje szczęście, że nic sobie nie uszkodziłeś! Ale złamałeś gałąź i złamałeś zakaz! Zosia pokazała rysunek na tablicy. – Nie wolno niszczyć roślin! A teraz nie płacz, nic się nie stało! Lepiej pomóż osobie niepełnosprawnej, która nie miała takiego szczęścia! Chłopiec dołączył do grupy dzieci pchającej wózek inwalidzki. Razem podtoczyli wózek pod huśtawkę. – Inwalida huśta się bez kolejki! – zawołali. – Nie jestem inwalidą. Za miesiąc zdejmą mi gips! – To za miesiąc nie będziesz inwalidą. Ale teraz jesteś! Pomogli chłopcu z nogą w gipsie wsiąść na huśtawkę i huśtali go delikatnie, by

przypadkiem nie spadł i nie złamał sobie czegoś jeszcze. A potem posadzili go na karuzeli i kręcili, ale nie za szybko, tak, by nie zakreśliło mu się w głowie.

Tymczasem na zjeżdżalni zrobił się okropny bałagan. Dzieci nawzajem się popędywały, zjeżdżały jedno za drugim, popychały się albo próbowały wchodzić pod górę tam, gdzie inne jechały w dół. – Tak nie wolno! Wchodzi się po drabince, a zjeżdżalnią tylko się zjeżdża! – zawołał Adaś, gdy jedno z dzieci uparło się wchodzić po pochylni. Razem z Zosią szybko zaprowadzili porządek na placu zabaw.

A w piaskownicy nikt się z nikim nie kłócił, nikt nikogo nie popychał. Cicho pracowały małe koparki, wywrotki, ciężarówki, spychacze i walce. – Co robicie? – spytała Zosia.

– Budujemy nowy plac zabaw dla naszych zabawek! – odpowiedziały dzieci.

#### Rozmowa na temat opowiadania:

- Co się stało z zaniedbanym ogrodem?
- Jak wyglądał plac po przeróbce?
- Czego nie wolno było na placu?
- Gdzie to było zapisane i w jaki sposób?
- Kto pilnował porządku?

#### Rozmowa na temat placu przedszkolnego.

- Czy na naszym placu przedszkolnym znajduje się regulamin?
- Co to jest regulamin?
- Czy potrafisz odczytać znaki mówiące o tym, co można robić, a czego nie można na placu przedszkolnym?

#### Wiersze do nauki - do wyboru

##### ŻEGNAM PRZEDSZKOLE

Ja już idę do szkoły, jestem mądry i duży dziś cię żegnam przedszkole tak mi ciężko na duszy. I pomyśleć mi trudno, że maleńkie te stoły pozostaną na miejscu, a ja pójdę do szkoły.

##### RODZICE



To wam rodzice zawdzięczamy, że umiemy chodzić, biegać, mówić: tata, mama. To od was dowiedzieliśmy się, co wolno robić, a co nie trzeba. A dziś jest dla was i dla nas, dzień pożegnania. Żegnamy przedszkole, przed nami droga nieznaną.

## **STARSZAKI**

Rzecz to wielka niesłychanie gdy starszakiem się zostanie. Wtedy trzeba wszystko wiedzieć, pięknie bajkę opowiedzieć, narysować, tańczyć, śpiewać na nikogo się nie gniewać. Znać zasady wychowania, pilnie uczyć się czytania. W głowach wiedza zostać musi, choć lenistwo człowieka kusi.

## **POŻEGNANIE**

Nie przedszkole, ale szkoła po wakacjach na nas woła. Już nie misie, ani lale, lecz prawdziwe szkolne sale. Gdzie są wielkie tajemnice, gdzie jest kreda i tablice. Gdzie czytania czeka sztuka i ten wielki skarb - nauka. Więc przedszkola miłe ściany dziś na zawsze was żegnamy. By wspominać zawsze mile, te beztroski – dobre chwile.

## **SIEDEM LAT**

- Jestem już taki silny,  
że mógłbym podnieść świat.  
I jestem taki duży,  
bo kończę siedem lat.  
I tyle mam rozumu  
i taki jestem wesoły,  
że chciałbym jak najprędzej  
iść do prawdziwej szkoły.

## **PRZEDSZKOLAKI**

Przedszkolaki wiosną  
bardzo szybko rosną.  
potem znów jak wiecie

podrastają w lecie.  
a pod jesień już za małe  
są buciki i sandały  
krzeselko w przedszkolu  
robi się za niskie  
to znak, że czas do szkoły  
wyruszyć z tornistrem.

### **Piosenka do nauki**

## **Hej, przedszkole ukochane**

**1.** Gdy maj nadchodzi i kwitną kwiatki

A ty już kończysz swe siedem lat

Żegnasz zerówkę lub sześciolatki

I zaraz ruszysz dalej w świat

**Ref.** Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja

Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa

**2.** A kiedy czerwiec jak woda płynie

Na dworze lata nadchodzi dzień

Dla wszystkich chłopców i dla dziewczynek

Przedszkole właśnie kończy się

**Ref.** Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja

Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa

3. Rzec „do widzenia” trzeba na drogę

Bo po wakacjach nie wrócisz już

Wspominaj często przedszkolne progi

By miłych wspomnień nie krył kurz.

**Ref.** Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja

Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa

<https://www.youtube.com/watch?v=bQHZW2NNpjQ>

Piosenka do nauki

**„Pożegnamy przedszkole”**

I . Cały świat się do nas śmieje. W złotym słońcu złoty świat. Jutro szkoła nas powita, no i nasze siedem lat.

Ref. Pożegnamy przedszkole, pokłonimy się szkole, nową drogą pójdziemy odważnie. Rozkołyszą się drzewa, ptak radośniej zaśpiewa i będziemy wyglądać poważnie.

II. Elementarz nam podpowie, jak się pisze Ala, As. Plastelina jeszcze nie wie, co ulepi każde z nas.

Ref. Pożegnamy przedszkole...

III. Nim z kosmosu zobaczymy, starej ziemi barwny świat. Odkryjemy jak Kopernik, wielką magię zwykłych dat.

Ref. Pożegnamy przedszkole...

[https://www.youtube.com/watch?v=IRMUV5\\_36ZE](https://www.youtube.com/watch?v=IRMUV5_36ZE)